

Sygn. akt I C 228/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej P. K.

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa D. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. G. kwotę 8.301,09 zł (osiem tysięcy trzysta jeden złotych 9/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 marca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. G. kwotę 2.938 zł (dwa tysiące dziewięćset trzydzieści osiem złotych) tytułem kosztów procesu;
4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 19,07 zł (dziewiętnaście złotych 7/100) tytułem niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej dniu 5 września 2017 roku.

Sygn. akt I C 228/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 marca 2017 roku D. G. wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 8.401,09 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania związanego z następstwami kolizji drogowej z dnia 30 października 2016 roku, a także przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu D. G. wskazał, że dochodzone roszczenie obejmuje kwoty : 8.301,09 złotych tytułem kosztów naprawy pojazdu oraz 100 złotych tytułem sporządzenia prywatnej ekspertyzy

(pozew k.2 – 8)

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 kwietnia 2017 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nie kwestionując udzielenia ochrony ubezpieczeniowej sprawcy kolizji z dnia 30 października 2016 roku pozwany zanegował związek przyczynowy między stwierdzonymi uszkodzeniami w pojeździe powoda, a samym przebiegiem

zdarzenia. Jednocześnie podniósł brak udowodnienia faktu poniesienia jakichkolwiek kosztów związanych ze zleceniem przygotowania prywatnej ekspertyzy technicznej.

(odpowiedź na pozew k.31 – 35)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 października 2016 roku D. G. poruszał się pojazdem marki M. (...) o numerach rejestracyjnych (...) ulicą (...) w Ł. w kierunku południowym. Mężczyzna zatrzymał swój pojazd przed skrzyżowaniem z ulicą (...) z uwagi na czerwone światło nadawane dla jego kierunku ruchu przez sygnalizację świetlną. W tym samym czasie E. S., kierując samochodem marki R. (...) o numerach rejestracyjnych (...) podejmowała manewr włączenia się do ruchu z parkingu zlokalizowanym przy Czerwonym (...) tj. po prawej stronie ulicy (...) (patrząc w kierunku północnym). Pojazd kobiety ustawiony był tyłem do ulicy (...). E. S. zamierzała włączyć się do ruchu na pas ulicy (...) w kierunku ulicy (...). Wobec braku zachowania należytej ostrożności oraz niewłaściwego obserwowania przestrzeni znajdującej się z tyłu swego pojazdu kobieta doprowadziła do zderzenia z pojazdem D. G. uderzając prawą tylną częścią swego samochodu w lewy tylny bok samochodu mężczyzny.

Uczestnicy kolizji zjechali wspólnie na pobocze celem sporządzenia stosownego oświadczenia. E. S. nie kwestionowała w żadnym momencie swojej winy w spowodowaniu zdarzenia drogowego. Uczestnicy zgodnie wskazali na widoczne uszkodzenia swoich pojazdów, które miały wystąpić w trakcie kolizji tj. lewy bok i drzwi oraz błotnik w pojeździe marki M. oraz prawy zderzak i błotnik w samochodzie marki R..

(dowód z przeszuchania powoda – protokół rozprawy z dnia 27 lipca 2017 roku 00:01:43min – 00:08:21min k.51 – 52 w zw. z k.92, zeznania świadka E. S. – protokół rozprawy z dnia 27 lipca 2017 roku 00:18:33min – 00:30:39min k.53, zeznania świadka A. W. – protokół rozprawy z dnia 27 lipca 2017 roku 00:31:58min – 00:39:46min k.53 – 54, oświadczenie k.12 – 13, szkic k.50)

E. S. legitymowała się w chwili zdarzenia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 30 października 2016 roku doszło do styczego kontaktu pojazdów marki R. (...) i M. (...), który prowadził do zderzenia o charakterze ślizgowym. Pomiędzy zakresami uszkodzeń obu samochodów zachodzi korelacja geometryczna. W pojeździe marki M. widoczne były po zdarzeniu świeże otarcia kurzu na lewych drzwiach (zarówno przednich, jak i tylnych) oraz błotniku tylnym w części przedniej, które obrazują „przejście” otarcia z jednego elementu na następny. W obrębie tylnych, lewych drzwi zauważalny jest charakterystyczny ślad pochodzący od czarnej listwy o kształcie i szerokości odpowiadającej listwie zderzaka tylnego pojazdu marki R..

W trakcie kolizji drogowej w samochodzie marki M. uszkodzeniu uległy : lewe drzwi (przednie i tylne), oraz tylny lewy błotnik w części przedniej. Nie stanowią zaś następstwa zdarzenia zagniecenia tylnego lewego błotnika nad zderzakiem tylnym. Brak świeżego otarcia kurzu w miejscu wgnieceń wskazuje na wcześniejszy charakter uszkodzenia.

Uzasadniony ekonomicznie koszt naprawy pojazdu D. G. według cen z daty powstania szkody przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych wynosi 8.532,04 złotych.

Z uwagi na brak dostępnych alternatywnych części zamiennych proces technologicznej naprawy pojazdu marki M. mógł być przeprowadzonych jedynie przy użyciu oryginalnych części zamiennych.

(opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej k.63 – 85)

D. G. zgłosił szkodę w dniu 2 listopada 2016 roku.

(zgłoszenie szkody – akta likwidacji szkody k.45)

Decyzją z dnia 24 stycznia 2017 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń z uwagi na stwierdzenie braku możliwości wystąpienia deklарowanych uszkodzeń w okolicznościach zdarzenia opisanych przez D. G..

(decyzja – akta likwidacji szkody k.45)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności korespondujących ze sobą twierdzeń powoda i zeznań świadków E. S. i A. W., załączonych dokumentów, w tym akt postępowania likwidacyjnego, jak również opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej.

Złożona ekspertyza pozostawała spójna, logiczna, konsekwentna, a przy tym wyczerpująco i szczegółowo odpowiadała na zakresloną tezę dowodową. Warto zaznaczyć, że biegły przy użyciu dostępnej dokumentacji fotograficznej zidentyfikował precyzyjnie nie tylko możliwy przebieg zdarzenia, ale również zakres uszkodzeń powstałych w wyniku kolizji z dnia 30 października 2016 roku. Przedstawiona w tym zakresie argumentacja była przekonywująca tym bardziej, że znajdowała odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym tj. zdjęciach oraz spójnych i wzajemnie ze sobą korespondujących depozycjach osób faktycznie uczestniczących w zdarzeniu. Uwzględniając przy tym brak sformułowania jakichkolwiek zarzutów przez obie strony procesu, treść złożonej opinii, wiedzę specjalną biegłego z zakresu powierzonej mu dziedziny, a także wieloletnie doświadczenie w sporządzaniu opinii na potrzeb postępowania sądowych o zbliżonej tematyce Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które deprecjonowałyby jej wartość dowodową.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Zasada odpowiedzialności pozwanego znajduje swoje źródło w treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c. Bezsprzecznie pozostawał fakt, że w chwili zdarzenia z dnia 30 października 2016 roku sprawca kolizji tj. E. S. legitymowała się ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W konsekwencji powód pozostawał w pełni uprawniony do skierowania swych roszczeń bezpośrednio wobec ubezpieczyciela osoby odpowiedzialnej za spowodowanie zdarzenia drogowego.

Zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził podnoszonych przez pozwanego wątpliwości co do braku związku przyczynowego między zdarzeniem z dnia 30 października 2016 roku, a stwierdzonymi uszkodzeniami. W tym miejscu należy ponownie podkreślić, że sam przebieg kolizji został zgodnie odtworzony przez uczestników zdarzenia złożonymi w toku postępowania dowodowego depozycjami, które pozostawały zbieżne zarówno z treścią oświadczenia sporządzonego tuż po kolizji, jak również szkicem poglądowym autorstwa E. S. już w trakcie rozprawy z dnia 27 lipca 2017 roku. Co więcej, biegły z zakresu techniki samochodowej w szczególowy sposób określił geometryczną korelację w strefach uszkodzeń pojazdów przy uwzględnieniu czterech wyodrębnionych stref uszkodzeń, sylwetek pojazdów, ich charakterystycznych elementów i pozostawionych śladów wzajemnego kontaktu. Pozwoliło to nie tylko na precyzyjne ustalenie zakresu szkody, ale również wyeliminowanie uszkodzenia tylnego, lewego błotnika nad zderzakiem tylnym, które nie nosiło znamion skutku spornego zdarzenia.

Powyższe okoliczności prowadzą do konkluzji, że w dniu 30 października 2016 roku doszło do kolizji drogowej z udziałem pojazdu powoda, przy czym jego sprawcą pozostawała osoba, której ochrony ubezpieczeniowej udzielał pozwany. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że przyczyną zdarzenia był brak zachowania należytej ostrożności w trakcie wykonywania manewru cofania przez kierowcę pojazdu marki R. (...). Ta okoliczność potwierdza zaś zasadę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za szkodę wynikłą w trakcie kolizji.

Ubezpieczyciel opowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Odszkodowanie należy się tylko w granicach normalnego związku przyczynowego. Przepis art. 361 § 1 k.c. ujmuje związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody

jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. pełni więc podwójną rolę: z jednej strony decyduje o tym czy dana osoba w ogóle odpowiada za wyrządzoną szkodę (zasada odpowiedzialności nie jest kwestionowana), z drugiej zaś – określa granice tej odpowiedzialności. Wskazana dyspozycja statuuje zasadę pełnego odszkodowania i obejmuje wszelkie poniesione straty (utracone korzyści pozostają poza sferą zainteresowania w niniejszym sporze). Wynika to jednoznacznie ze sformułowania art. 361 § 2 k.c. – „w powyższych granicach”, czy w granicach określonych w § 1 art. 361 k.c. „naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono”. Zawarte w nim unormowanie opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej i przyjmuje, iż naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego – zależnie od wyboru poszkodowanego.

Poszkodowanemu należy się od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. co oznacza, iż jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej – kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku.

W orzecznictwie przyjmuje się, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu ustalone według cen występujących na rynku lokalnym, przy czym ubezpieczyciel jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było konieczne do naprawienia rzeczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Jednocześnie przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1980 roku, III CRN 223/80, OSNCP 1981, nr 10, poz. 186). Naprawa uszkodzonego samochodu, co do zasady, jest możliwa przy użyciu części zamiennych, jednak zastąpienie części oryginalnych nowymi nieoryginalnymi zawsze skutkuje spadkiem wartości pojazdów. Może też mieć wpływ na bezpieczeństwo jazdy lub estetykę wykonanej naprawy. Dokonanie naprawy przy użyciu części nowych i oryginalnych stanowi koszt ekonomicznie uzasadniony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 lutego 2015 roku, I ACa 506/14, Lex nr 1683307).

Konieczność wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika (art. 361 § 1 k.c.), a jeżeli nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, musi zostać zastąpiona inną. Pozostaje do wyjaśnienia, na czym polega strata poszkodowanego, którą zobowiązany jest naprawić odpowiedzialny za szkodę, a w szczególności, czy jest uzasadnione także ekonomicznie, że ma to być część nowa. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, nową częścią powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Nie jest to jednak wniosek trafny, gdyż część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112).

Podzielając w całej rozciągłości zaprezentowane powyżej poglądy judykatury, Sąd uznał, że okoliczności wskazane w cytowanych orzeczeniach odpowiadają realiom niniejszej sprawy. Co więcej z konkluzji niekwestionowanej przez żadną ze stron ekspertyzy wynika brak możliwości wykorzystania w procesie technologicznym naprawy pojazdu D. G. innych części niż oryginalne. Jednocześnie przeciętny, ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu objął kwotę

8.532,04 złotych. Mając jednak na uwadze treść żądania pozwu, a także ustawowy zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.) Sąd przyznał na rzecz powoda kwotę 8.301,09 złotych.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione. Powód pomimo przysługującej mu inicjatywy dowodowej oraz ciężącemu na nim obowiązku wykazywania faktów, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne (art. 6 k.c. – onus probandi) nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego poniesienie wydatków związanych z przygotowaniem prywatnej ekspertyzy technicznej. W tej mierze twierdzenia zawarte wyłącznie w uzasadnieniu pozwu pozostawały niewystarczające, tym bardziej, że były konsekwentnie negowane przez stronę pozwaną.

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel ma prawo żądać odsetek w przypadku, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Należało również uwzględnić dyspozycję art. 14 ust. 1 ustawy o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

D. G. zgłosił szkodę w dniu 2 listopada 2016 roku, a więc ustawowy termin na realizację świadczenia przez ubezpieczyciela upłynął w dniu 2 grudnia 2016 roku. W konsekwencji od dnia 3 grudnia 2016 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu z wypłatą należnego odszkodowania. Uwzględniając jednak treść żądania pozwu oraz ustawowy zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.) Sąd określił termin wymagalności świadczeń ubocznych na dzień 21 marca 2017 roku.

Wysokość odsetek została określona na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 in principio k.p.c. mając na uwadze fakt, że powód uległ jedynie co do nieznacznej części swego żądania (8.301,09 złotych / 8.401,09 złotych = 99 %). Koszty procesu poniesione przez D. G. objęły kwotę 2.938 złotych (421 złotych tytułem opłaty od pozwu - art. 13 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, 1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz 700 złote tytułem wynagrodzenia biegłego) i w takiej wysokości przyznane zostały na jego rzecz od pozwanego.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu na rzecz pozwanego niewykorzystanej części zaliczki w wysokości 19,07 złotych (700 złotych – 680,93 złotych k.87) na poczet wynagrodzenia biegłego zostało oparte na treści art. 84 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.